

KLIMATYCZNY ROZBIÓR POLSKI. JAK ZMIANY KLIMATU DOPROWADZIŁY I RZECZPOSPOLITĄ DO UPADKU

Kwestia zmian klimatu należy do najbardziej kontrowersyjnych tematów, jakie pojawiają się w światowej debacie publicznej. Dyskutuje się o nich w parlamentach, w mediach, a także w domowych zaciszach. Jedni negują fakt ich istnienia, inni podważają ich związek z działalnością człowieka, jeszcze inni zaś domagają się podjęcia natychmiastowych kroków zaradczych. Nad Wisłą świadomość dotycząca zmian klimatycznych jest jeszcze ograniczona. A to właśnie Polska jest przykładem kraju, który utracił swoją podmiotowość w związku z niszczycielskim wpływem wahań w globalnej temperaturze.

Zmiany klimatu, poprzez swoje **tempo i trudną mierzalność**, są tematem dość **abstrakcyjnym** dla osób, które na bieżąco nie śledzą naukowych doniesień. Dlatego też, żeby poznać wymiar i **wpływ wahań klimatycznych na życie narodów i państw**, warto sięgnąć w przeszłość. Jednym z koronnych przykładów na niebezpieczny wpływ tych zmian jest historia upadku **Rzeczypospolitej Obojga Narodów**.

Historycy wskazują, że na losie **Rzeczypospolitej**, która zniknęła z map Europy po trzecim rozbiorze w 1795 roku, zaważyła przede wszystkim **degeneracja szlachty**, wynikająca z jej **postępującego ubożenia**. Pogorszenie pozycji majątkowej stanu szlacheckiego było z kolei następstwem spadku dochodów z najważniejszego ówczesnego produktu eksportowego RON, czyli **zboża**.

Od XVI wieku w Rzeczypospolitej mieścił się **największy w Europie kompleks folwarczno-pańszczyźniany**. W tym samym czasie, na zachodzie kontynentu wzrosło zapotrzebowanie na zboże. Do popytu tego dostosowano zatem **cały system polskiej gospodarki**, czego dokonano głównie dzięki dominującej roli szlachty. Jak pisze dr Jerzy Łazor ze Szkoły Głównej Handlowej, produkcję zboża oparto na pracy **pańszczyźnianej**, której wymiar **od 1520** roku wynosił co najmniej **1 dzień** w tygodniu (z czasem wzrastając). Taki system dawał eksporterom **olbrzymie zyski**, upośledzając jednak ogólny rozwój gospodarki

Handel zbożem odbywał się dzięki **żeglownej Wiśle**, która – razem ze swoją siecią dopływów – łączyła centrum i południe kraju z morzem. Najważniejszym portem handlowym był Gdańsk. Wisła była wtedy **najważniejszą gospodarczo rzeką świata**. W końcu XVI wieku spływało nią tyle przewozów, ile Renem spływać będzie dopiero dwa wieki później. Już w okresie schyłkowym, a więc w latach 1740-1796, do gdańskiego portu zawijało **ok. 1000 statków wiślanych rocznie**.

Za złoty okres handlu dokonywanego za pośrednictwem rzeki uważa się okres, w którym Rzeczypospolita **kontrolowała ujście Wisły**, czyli lata 1466-1772. Z kolei apogeum handlu zbożem przypada mniej więcej na rok 1618. Eksport produktów rolnych na zachód zaczął spadać po 1620 roku.

Tak uregulowana gospodarka była zatem praktycznie **całkowicie zależna od handlu jednym towarem**. Tymczasem, od 1570 roku rozpoczęła się tzw. **klimatyczna Mała Epoka Lodowa (MEL)**. Po okresie średniowiecznego optimum klimatycznego średnie temperatury na półkuli północnej spadły o ok. 1 stopień Celsjusza. Jej przyczyn naukowcy doszukują się w szeregu rozmaitych czynników.

Uważa się, że MEL jest efektem **zmiany aktywności słonecznej** połączonej z wyższą aktywnością wulkaniczną, która dodatkowo ochłodziła klimat. Z kolei geochemicy z Uniwersytetu Stanforda wysunęli teorię, że przyczyną Małej Epoki Lodowej była **kolonizacja odkrytej przez Kolumba Ameryki**, w czasie której wymordowano ogromną część rdzennych mieszkańców Nowego Świata.

Ludy Ameryk **wypalały** bowiem **duże połacie lasów i łąk pod uprawy**, przez co emitowali sporo **dwutlenku węgla** do atmosfery. Sprzyjało to ocieplaniu klimatu. Gdy nastąpiła depopulacja tych ziem, tereny uprawne na powrót **porosły lasem**, a gęsta roślinność **pochłaniała CO₂** i przyczyniała się do spadku średniej globalnej temperatury.

Choć w kwestii decydujących przyczyny Małej Epoki Lodowej toczą się wciąż spory, to skutki tego zjawiska są **bezdyskusyjne**. W połowie XVII wieku szereg wiosek w Alpach został **zniszczony** przez rosnące **lodowce**. Kanały Anglii i Niderlandów **zamarzały**, co sprzyjało rozwojowi łyżwiarstwa. W 1608 roku Londyńczycy zaczęli urządzać festiwal na **zamarzniętej Tamizie** (organizowano go do 1814 roku). W 1622 roku **zamarzła południowa część Bosforu**. W 1658 roku szwedzka armia **przeszła przez cieśninę Wielki Bełt** i zaatakowała Kopenhagę. Anomalie klimatyczne, będące niezrozumiałymi dla ówczesnych społeczności, sprzyjały oskarżeniom o czary i **procesom czarownic**.

Zmiany klimatyczne przesunęły **obszar optymalny do uprawy zbóż na zachód Europy**, co zaowocowało samowystarczalnością żywnościową tamtejszych państw. Tymczasem, na teren Rzeczypospolitej Obojga Narodów spadły klęski **nieurodzaju**. Od 1620 roku obroty zbożem zaczynają spadać. Produkty żywnościowe RON zaczynają napotykać **konkurencję**. Co więcej, napływ srebra z kolonii w Ameryce powoduje **inflację waluty** opartej na tym kruszcu, którą używano w handlu zbożem.

Szlachta starała się kontrolować ceny ingerując w gospodarkę za pomocą tzw. taks wojewodzińskich. **Nie udało się jednak uzdrowić gospodarki**, nękaniej dodatkowo przez **wojny i rokosze** (m.in. powstanie Chmielnickiego, wojnę z Moskwą, wojnę ze Szwecją, wojnę Północną czy rokosz Lubomirskiego). W latach 1709-1711 na Polskę spadła jeszcze epidemia **dżumy**.

Największy kryzys gospodarczy dotknął Polskę w trakcie i po Potopie Szwedzkim (1655-1660), który wyludnił wsie i miasta oraz zostawił hektary **nieobsianych pól**. Szwecja rozpoczęła inwazję na południe również ze względu na coraz trudniejszy **klimat**, który **ograniczył zbiory i połów ryb**. Przejęli z rąk duńskich wtedy m.in. Skanię, będącą wówczas **spichlerzem Danii**.

Wszystkie te czynniki drastycznie pogorszyły sytuację drobnej i średniej szlachty, która – **pozbawiona swego źródła utrzymania** – oddawała się pod opiekę nielicznym, ale potężnym **magnatom**. Prowadziło to do **wynaturzenia demokracji szlacheckiej** i oparcia systemu politycznego na zasadzie klientelizmu. Frakcje magnackie, dysponujące „rządem dusz” u niezamożnej szlachty, utrzymującej się niekiedy wyłącznie z wielkopańskiej jałmużny, blokowały reformy ustroju. **Od roku 1717 RON popadała w coraz to głębsze uzależnienie od Rosji**. Gdy w XVIII wieku koniunktura na zboże nieco się poprawiła, zyski z jego sprzedaży wpływały głównie do magnackich kieszeni.

Teorię o wpływie klimatu na rozbiory Polski **popierają naukowcy** zajmujący się relacją między środowiskiem a polityką. Takie wytłumaczenie kryzysu polskiej państwowości podał m.in. brytyjski historyk **Geoffrey Parker**. Popiera je również inż. **Bogdan Góralski** z Uniwersytetu Warszawskiego.

Tezę taką podważa natomiast dr **Piotr Guzowski** z Uniwersytetu w Białymstoku, który twierdzi, że dopiero wojny z połowy XVII wieku zaważyły o upadku Rzeczypospolitej.

Co ciekawe, zmiany klimatu oddziaływały też na **przyszłych zaborców Polski**. Dzięki badaniom niemiecko-czeskiej grupy naukowców pod kierownictwem dr **Hedi Oberhänsli**, udało się ustalić, że od roku 1750 na terenie carskiej Rosji panowały **dotkliwe susze**, które prawdopodobnie były jednym z czynników skłaniających Petersburg do zajęcia nowych, żyznych ziem należących do Rzeczypospolitej.